

Sygn. akt. II Kp 219/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2015r.

**Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny** w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Jawor

Protokolant: Ewelina Zachilska

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 286 § 1 k.k.

na skutek zażalenia skarżącego A. R.

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia **A. R.** z dnia 2 czerwca 2015r. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie z dnia 12 maja 2015r.

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 maja 2015r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie oszustwa dokonanego w dniu 8 września 2008r., w D., polegającego na osiągnięciu korzyści majątkowej w nieustalonej kwocie, poprzez wprowadzenie A. R. w błąd co do możliwości maksymalnego wzrostu wartości waluty obcej (...) podczas zawierania umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) udzielonego przez (...) Bank (...) S.A., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. z uwagi na brak w czynie znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył w ustawowym terminie składający zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa A. R.. W ocenie skarżącego zaskarżone postanowienie jest nieprawidłowe.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie we wniosku z dnia 30 czerwca 2015r., przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania Sądowi, wniósł o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że przeprowadzone postępowanie nie dało podstaw do uznania, iż doszło do przestępstwa, podnosząc jednocześnie, iż A. R. w zażaleniu nie wskazał na nowe okoliczności, które dałyby podstawę do podjęcia postępowania.

Sąd Rejonowy, po dokonaniu analizy akt sprawy w tym w szczególności w kontekście zażalenia skarżącego, uznał, iż decyzja procesowa podjęta przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Dzierżoniowie o odmowie wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa popełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Określony w powołanym wyżej przepisie występki jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest uzyskanie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć, zatem wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do realizacji tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2004r., IV KK 192/03). Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. Przez doprowadzenie należy rozumieć wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia. Nie każde doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowi oszustwo. To ostatnie zachodzi tylko wtedy, kiedy sprawca działał w określony sposób, mianowicie wprowadzając w błąd, wyzyskując błąd lub wyzyskując niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Takie ujęcie wskazuje, że omawiany czyn można popełnić wyłącznie przez działanie. Wprowadzenie w błąd polega na podjęciu przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Z kolei wyzyskanie błędu zachodzi wtedy, kiedy pokrzywdzony już ma błędne wyobrażenie o rzeczywistości, zaś sprawca wyobrażenie to wykorzystuje. Niezdolność, którą sprawca wyzyskuje, może mieć charakter trwały lub czasowy, przy czym nie mają znaczenia przyczyny tej niezdolności ani sposób, w jaki sprawca ją wyzyskał. Wszelkie inne sposoby wywołania skutku

w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem pozostają poza zakresem kryminalizacji z art. 286 § 1 k.k. Błędem w rozumieniu znamion tego przestępstwa jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości człowieka. Warunkiem koniecznym istnienia błędu jest konfrontacja obiektywnej rzeczywistości ze stanem świadomości człowieka. Rozbieżność między rzeczywistym stanem rzeczy a jego odzwierciedleniem w świadomości człowieka może polegać na braku uświadomienia sobie przez daną osobę pewnych elementów pozytywnych, występujących w rzeczywistości. Błąd w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także istniejących przepisów prawnych. Z punktu widzenia znamion przestępstwa oszustwa określonych w art. 286 § 1 k.k. błąd może dotyczyć osoby, rzeczy lub zjawiska albo zdarzenia, mającego znaczenie dla podjęcia decyzji o rozporządzeniu mieniem. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania (powstania)

u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości

w świadomości tej osoby, przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Innymi słowy,

w sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością a stanem świadomości)

o rzeczywistości. Nieprawidłowe odzwierciedlenie rzeczywistości w świadomości rozporządzającego mieniem stanowić ma więc rezultat podejmowanych przez sprawcę działań.

Oszustwo polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd jest przestępstwem podwójnie skutkowym. Dla odpowiedzialności karnej konieczne jest ustalenie, że między zachowaniem sprawcy a skutkiem w postaci błędnego wyobrażenia rozporządzającego mieniem o rzeczywistości, w części określającej elementy istotne z punktu widzenia decyzji o rozporządzeniu mieniem zachodzi związek przyczynowy oraz ustalenie, że między zachowaniem sprawcy a rozporządzeniem mieniem zachodzi związek przyczynowy.

Opis znamion oszustwa nie określa sposobów, przy pomocy których można wprowadzić w błąd daną osobę. Ustawa nie zawiera w tym zakresie żadnych ograniczeń, wprowadzenie w błąd możliwe jest więc przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności między świadomością osoby rozporządzającej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. Brzmienie znamion oszustwa wskazuje jedynie, iż elementem, którym musi się charakteryzować każdy sposób wprowadzenia w błąd, jest to, iż ma ono wywołać

u konkretnego podmiotu wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy nieodpowiadające prawdzie. **Wprowadzanie w błąd to zachowanie odnoszące się do aktualnie istniejącej rzeczywistości, nie zaś do przyszłych, jedynie potencjalnych stanów rzeczy.** Jego celem jest skłonienie konkretnej osoby do rozporządzenia mieniem w oparciu o uświadomiony i zarazem nieprawdziwy obraz rzeczywistości.

Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć użyć takiego właśnie sposobu działania, na przykład zaciągnięcia pozorowanej pożyczki, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia przy realizowaniu każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Zamiar sprawcy

w płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy, tzw. środek intelektualny, jakim jest w przypadku oszustwa wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. W płaszczyźnie woluntatywnej zamiar oszustwa przyjmować musi postać chęci skierowanej na zachowanie prowadzące do wywołania błędu, wyzyskania błędu lub wyzyskania niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania, chęci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę, w stosunku do której sprawca podejmuje działania wprowadzające w błąd, zaniechania poinformowania o pozostawaniu przez tę osobę w błędnym przekonaniu lub zachowania polegającego na wyzyskaniu jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz chęci osiągnięcia przy pomocy obu opisanych wyżej zachowań korzyści majątkowej.

Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy

i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której chociażby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej

w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być bowiem popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym - dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy.

O zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak

i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał określonego skutku swego działania. Ustalenie rzeczywistego zamiaru sprawcy, zwłaszcza bezpośredniego, powinno wynikać z oceny jego zewnętrznego zachowania się nakierowanego na określony cel i wypełniającego obiektywnie znamiona czynu zabronionego, opartego na świadomości możliwości lub konieczności zaistnienia tego, co sprawca chciał osiągnąć. Przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wniosek dotyczący realności wypełniania obietnic złożonych przez sprawcę, a więc całokształt możliwości finansowych, w tym osiąganym realnie dochodów, skalę przyjętych,

a także zaciągniętych wcześniej zobowiązań finansowych obciążających sprawcę, niezależnie od obciążeń, jakie bierze na siebie z tytułu zawieranej umowy, której niewypełnienie stanowiło podstawę wszczęcia postępowania

karnego. Ustalenie, że przedstawione przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem okoliczności były obiektywnie nieprawdziwe, samoistnie nie wystarcza do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze oszukania. Dla przyjęcia zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem nieprawdziwych informacji i czynił tak, aby doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Określony w powołanym wyżej przepisie występki jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest uzyskanie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć, zatem wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do realizacji tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2004r., IV KK 192/03 ).

Przechodząc na kanwę przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu, zebrany materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia, iż A. R. został wprowadzony w błąd co do możliwości maksymalnego wzrostu wartości waluty obcej (...) podczas zawierania umowy kredytu hipotecznego w rozumieniu art. 286 § 1 k.k.

W toku postępowania przygotowawczego ustalono, iż A. R. wraz ze swoją żoną I. R. w dniu 8 września 2008r. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział 1 w D. umowę kredytu – Kredyt Hipoteczny (...) nr (...) spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej na kwotę 200 631,99 (...) na potrzeby własne – dokończenie budowy domu jednorodzinnego oraz spłatę zobowiązania kredytowego. Przedmiotowy kredyt został udzielony na 240 miesięcy tj. do dnia 5 maja 2038r. Zgodnie z zapisem rozdziału 10. tejże umowy („Oświadczenia kredytobiorcy”) w § 11 zapisano m.ni., że kredytobiorca tj. A. R. (oraz jego żona) został poinformowany, iż ponosi ryzyko: zmiany kursów walut, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Ponadto w rozdziale dotyczącym zasad spłaty kredytu w § 22 zapisano, iż w przypadku dokonywania spłaty zadłużenia kredytobiorcy z ROR (rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy) – środki z rachunku będą pobierane

w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu spłaty raty kredytu, według aktualnej tabeli kursów, a z rachunku walutowego – środki z rachunku będą pobierane: w walucie kredytu - w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu, w walucie innej niż waluta kredytu - w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) S.A. w dniu spłaty raty kredytu. W toku postępowania sprawdzającego dokonano rozpytania S. K. – byłej pracownicy przedmiotowego banku, która podała, że każdemu klientowi przedstawiano ryzyko zmiany wartości waluty obcej, ewentualnie przedstawiane były prognozy wzrostu waluty, nikt jednak w 2008r. nie zdawał sobie sprawy z faktu, że wartość franka może ulec podwojeniu. Ponadto S. K. podkreśliła, że nigdy nie spotkała się z naciskiem ze strony przełożonych na sprzedaż kredytów w walucie (...) i nic jej na ten temat nie wiadomo. Stwierdziła również, że na pewno nie składała klientom obietnic, że wysokość raty kredytu uzyskanego w walucie obcej nie wzrośnie ponad ściśle określoną wartość – tego bowiem nie można przewidzieć, gdyż nie jest to zależne od pracowników banku, tylko od wartości waluty. Z kolei E. S. – była pracownica przedmiotowego banku, piastująca samodzielne stanowisko finansowania nieruchomości wskazała, że nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek miała miejsce sytuacja, że klient miał zdolność kredytową we frankach, a nie miał zdolności w złotówkach. Z całą pewnością stwierdziła, że nigdy nie namawiała klientów do wzięcia kredytu we frankach, uzasadniając te namowy brakiem zdolności kredytowej w złotówkach. E. S. wskazała, że klienta zawsze zapoznawano z symulacją kredytu, która była tak skonstruowana, że na jednej kartce znajdowały się dane kredytu w kilku walutach. Symulacja opracowywana była na podstawie bieżącej wartości waluty. Klient jednak zawsze był informowany o ryzyku kursowym. E. S. podkreśliła, że absolutnie klient

nigdy nie był informowany o tym, że wartość raty kredytu we frankach nie przekroczy wartości proponowanej raty w złotych, gdyż tego nie można było klientowi obiecać, z uwagi na fakt, iż wartość waluty jest zmienna, a zmiany te są nie do przewidzenia. Dlatego też żaden z pracowników banku nie mógł określić granic, w jakich wahać się będzie wartość waluty, gdyż nikt takiej wiedzy nie posiadał. Przy walucie obcej nikt nie był w stanie niczego przewidzieć, w tym również faktu jak mocno może wzrosnąć kurs (...). Ponadto E. S. podała, że nigdy nie było nacisków ze strony przełożonych, aby proponować i udzielać klientom kredyty we frankach. Dodała również, że pomimo, iż pracownicy banku namawiali klientów na kredyty złotówkowe, klienci widząc symulacje i wysokość proponowanej raty decydowali się na kredyty we frankach, nie słuchając tłumaczeń o ryzyku kursowym.

Z powyższych względów, mając na uwadze wyczerpujący i jednocześnie wyłącznie możliwy do pozyskania materiał dowodowy, zgromadzony w toku postępowania sprawdzającego, przeprowadzonego przy tym prawidłowo i wszechstronnie, decyzję Prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia Sąd uznał, z przyczyn wskazanych jak wyżej, za w pełni uzasadnioną i orzekł jak w sentencji.